

# Popielec początkiem Wielkiego Postu

---

materiał do nauki samodzielnej Pracowni Tradycji Polskiej  
Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Szczecińskiej „Krag”  
Pałac Młodzieży — Pomorskie Centrum Edukacji w Szczecinie  
**Grupa: Krag, 19.02.2021 r.**  
Prowadzący: Artur Kotwas, Paweł Sokołowski

## Wstępna środa – wstępem do wielkopostnej czterdziestnicy

---

„Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz” – te słowa od wieków kapłan wypowiada nad każdym, któremu posypuje głowę popiołem ze spalonych ubiegłorocznych palm wielkanocnych. W Środę Popielcową symbol pokuty, marności i śmierci - szary proch - przyjmowali na stopniach ołtarzy królowie, wielcy panowie, chłopci czy żebracy. Kończono ostatecznie zapustne zabawy i szaleństwa, rozpoczynano czas Wielkiego Postu – okres pokuty i wyciszenia. W dawnej Polsce ten dzień wiązał się z wieloma zwyczajami, nie tylko związanymi z obrządkiem kościelnym.

# Zakończenie zapustów

---

Dawniej bicie dzwonów kościelnych o północy z wtorku na środę popielcową oznaczało koniec zapustów. Jeśli akurat trwała zabawa, cichła muzyka oraz gasły światła. Gospodyni domu wносиła na stół półmisek przykryty pokrywą. Obrzęd ten nazywano podkurkiem. Biesiadnicy ustawiali się wokół półmiska, a pan domu podnosił pokrywę. Spod niej wylatywał ptak, którym najczęściej był wróbel. Na półmisku leżały śledzie, jaja i stał kubek mleka. Należy zaznaczyć, iż zwyczaj ten był kultywowany zarówno wśród bogaczy, jak i wśród chłopów. Gdyby goście odmówili tego poczęstunku, popełniliby wielki nietakt, a nawet grzech. Niejednokrotnie uczta trwała do białego rana, ale ucztowano w ciszy i smutku. Zdarzało się, że biesiadnicy wróżyli sobie za pomocą mleka. Mianowicie za pomocą łyżki nabierali nieco płynu i ochlapywali nim sufit. Powstałe kształty plam odczytywano, jako wróżby na przyszłość.

# Walka postu z karnawałem

---

Środa popielcowa była dniem, w którym ścierały się karnawałowe uciechy i wielkopostna powaga. Zwłaszcza w tradycji ludowej, środa popielcowa bywała swego rodzaju pomostem, przejściem z karnawałowego zgiełku i hulaszczkiej zabawy w ciszę i skupienie, wyciszającego życie wielkiego postu.

Towarzyszył jej zwyczaj zwany „sądem nad mięsopustem”. Na ziemi kieleckiej tego dnia organizowano topienie bałwana. Jednego z parobków obwijano całego w słomę, a następnie przy wrzaskach gawiedzi pędzono go do najbliższej rzeki lub stawu. Nieszczęśnika obkładano batami aż w końcu zdzierano słomę i wrzucano do wody. Po obrzędzie zachodzono do karczmy, gdzie parobek udawał miejscowego dziedzica ku uciesze zebranych.

# Walka postu z karnawałem

---

W Warszawie i na mazowieckich wsiach kukłę wyobrażającą karnawał, zapinano w kajdany, a następnie ścinano lub obkładano batami. Jeszcze w połowie XIX wieku warszawscy rzeźnicy zwozili pozostałe zapasy mięsa do Wilanowa, gdzie urządzali sobie wielki bal. Za nimi podążali stołeczni mieszczanie, licząc na to, że rzeźnicy zaproszą ich do wspólnej zabawy. Jak pisał Oskar Kolberg: „tam karet, dorożek i sanek od 450 do 1000 jeździło. Ogromne sanie w 1821 roku zaprzężone w osiem białych koni, przypominały kuligi staropolskie”.

# Na len i konopie

---

Popielec stanowił przedłużenie kobiecych zabaw organizowanych w Ostatki. W całej Polsce kobiety już od samego rana zmierzały do karczmy, gdzie sięgały po mocne alkohole oraz tańczyły „na len i konopie” - wierzyły, że jeśli wykonają wysokie skoki, to latem należy spodziewać się urodzaju tych dwóch roślin.

„Na konopie, na konopie, żeby się rodziły  
Żeby nasze dzieci i my nago nie chodziły”.

# Na len i konopie

---

Niezależnie od regionu, Wstępna Środa była ostatnim dniem, kiedy młode mężatki (dziewczyny, które zawarły małżeństwo w ciągu ostatniego roku) mogły oficjalnie wejść do społeczności dojrzałych kobiet. Starsze gospodynie odwiedzały domy zamieszkałe przez młodsze koleżanki, obwiązywały je prześcieradłami, sypały na nie popiół, wiozły na wózkach i taczkach do gospody. Jedyną drogą obrony było zaproszenie ich na wódkę. Na ziemi kaliskiej kobiety zawieszały nad drzwiami domów i karczm sito wypełnione popiołem, który sypał się na każdego wchodzącego. Podobny zwyczaj istniał na Kujawach.

# Na len i konopie

---

W okolicach Sandomierza jeszcze w końcu XIX wieku przed południem męzatk organizowały w domu jednej z nich comber, czyli zabawę przeznaczoną tylko dla kobiet. Podczas imprezy przygotowywały Mięso-pusta, czyli słomianą lalkę rozmiaru dorosłego człowieka. Na jej głowę wsadzały kapelusz, w miejsce oczu węgielki, a do wyciętych ust fajkę. Kukielkę ubierano w stary kaftan, spodnie i buty. Kobiety przebierały się za mężczyzn, brały ze sobą lalkę i odwiedzały wszystkie młode męzatki. W czasie odwiedzin recytowały prześmiewcze wierszyki i oczekiwały wykupu w postaci jedzenia. Następnie zabierały młodsze koleżanki na poczęstunek do karczmy, który trwał do rozpoczęcia wieczornej Mszy świętej.



# Gospodarskie wkupne

---

We Wstępną Środę w niektórych regionach kraju kultywowano zwyczaje, w których udział mogli wziąć również mężczyźni. Na ziemi tarnowsko-rzeszowskiej urzędujący od rana w szynkach gospodarze wybiegali na ulice i łapali kawalerów, których następnie przywiązywali do pnia lub kloca. Uwięzionych w ten sposób młodzieńców trzymali tak długo, dopóki nie wykupili się wódką.

Wielkopolska była jedynym regionem, w którym istniał zwyczaj wykupu niedawno ożenionych mężczyzn. Starsi gospodarze wyciągali z domów kolegów i zaprowadzali ich do karczmy. Młodzi żonkosie następnie musieli kupić porywaczom mocniejszy trunk. Ceremonii towarzyszyło wiele śmiechu i okolicznościowe pieśni ludowe.

# Nietypowi goście

---

W Popielec w obejściu należało spodziewać się wizyty różnych dziwaków. W Kielcach i w okolicznych miejscowościach domy zamieszkałe przez panny i kawalerów odwiedzał dziad z babą. Osobliwa para kazała płacić okup za pozostawanie w stanie wolnym. Za zebrane pieniądze urządzała w gospodzie imprezę, w trakcie której przygrywała muzyka wykonywana na konewce, do której przyczepiano struny z konopi.

W Małopolsce gospodarz przebrany za dziada będącego personifikacją Wstępnej Środy, wychodził na ulicę z kijem, na którego szczycie zawieszano śledzia. Dziad przewodził orszakowi młodzieńców, którzy ciągnąc uwiązany łańcuchami duży kloc drewna, łapali po drodze kawalerów i panny. Następnie prowadzili ich do karczmy, gdzie musieli wykupić się poprzez postawienie piwa.

# Popielec

---

Kulminacyjnym punktem Wstępnej Środy był właśnie Popielec. Tak bowiem nazywano nie święto, lecz sam obrzęd posypania wiernym głów popiołem. Jędrzej Kitowicz z przekąsem podaje, że wśród prostego ludu panowało nawet przekonanie, że jest to popiół wypalony z trupich kości. Zwyczaj nakazywał jednak wypalanie popiołu z palm poświęconych w ubiegłoroczną Kwietną Niedzielę (Niedzielę Palmową). W wierzeniach ludowych proszek ten miał różnorakie właściwości lecznicze.

# Popielec

---

Sam obrzęd posypywania głów popiołem przez kapłana wyglądał nieco inaczej, niż to się odbywa obecnie, i nie zawsze przystępowali doń wszyscy członkowie rodziny. Do kapłana podchodził tylko senior rodziny, tylko jemu posypywano głowę, a także wsypywano popiół w modlitewnik (zwyczaj ten, choć niezrozumiały już dziś dla większości, można jeszcze zobaczyć w niektórych kościołach, gdzie bywa kultywowany przez starsze wiekiem osoby). Po przyjeździe do domu w uroczysty sposób i w pełnej powadze senior rodziny posypywał głowy swoim bliskim, czyli dawał popielec.

# Popielec

---

Choć obrzęd kościelny symbolizował nadchodzący czas zadumy, nie wszyscy się w tym czasie smucili lub smucili niezbyt mocno. Na wsiach, a także w mniejszych miastach, ale tylko wśród prostych ludzi znana była zabawa polegająca na posypywaniu sobie nawzajem głów popiołem. Coś jak śmigus dyngus, ale na sucho. Inną zabawą, dominującą wśród prostych ludzi, było rozbijanie garnka pełnego popiołu tuż przed stopami danej osoby. Robili to chłopcy dziewczętom, a dziewczęta chłopcom. Owe garnki z popiołem również rozbijano o drzwi domów.

# Surowy post

---

Dawniej sądzono, że Wielki Post ma moc oczyszczającą. Wszystkie stany społeczne stosowały się do surowych zasad rządzących się tym okresem. Wybitny dziewiętnastowieczny etnograf Oskar Kolberg podawał, że: „wstrzymywano się wtedy nie tylko od potraw mięsnych, ale nawet i niezbyt wielką ryb i potraw roślinnych spożywano ilość”. Nie jedzono potraw mięsnych w poniedziałki, środy i piątki, a w niektórych rejonach - w środy i piątki nie spożywano też żadnych potraw na gorąco. W kuchni królował żur, rzepa, kasze jęczmienne, ziemniaki, śledzie i ryby. Na obiad jadano zazwyczaj jednogarnkowe potrawy bez tłuszczu, unikano nawet nabiału. Do postnych potraw dodawano jedynie olej lniany lub konopny.

# Surowy post

---

Myśląc o wielkopostnych zwyczajach staropolskich, warto pamiętać, że Wielki Post wypada zawsze w okresie przedwiośnia, na przednówku, kiedy to stopniowo kończyły się zgromadzone w spiżarniach zapasy, a na nowe płody długo trzeba było jeszcze czekać. Kalendarz liturgiczny niemal idealnie wpasował się w roczny cykl pór roku, ludziom zaś łatwiej było znosić niedobory żywności, gdy wiązało się to z intencją religijną. Kiedy Popielec dobiegał końca, kończono również wszelkie zabawy będące przedłużeniem ludowych obrzędów i przygotowywano się do Wielkiego Postu. Po wsi obnoszono garnek z żurem bądź popiołem, a w karczmach i domach wieszano w widocznym miejscu śledzia lub jego szkielet na znak, że należy zapomnieć o tłustym jadle zapustnym. Chowano wszelkie instrumenty muzyczne, a naczynia i garnki dokładnie czyszczono z resztek tłuszczu.

# Surowy post

---

W całym kraju gospodynie myły i wyparzały wszystkie naczynia, w których wcześniej gotowano mięso. Patelnie i rondle, na których został choćby ślad tłuszczu, demonstracyjnie wynoszono na strych lub wyrzucano przez okno. Kobiety szykowały żur, mający stać się podstawą wielkopostnego pożywienia. Potrawy po kolei próbowali pozostali członkowie rodziny, śpiewając przy tym żartobliwe piosenki o tej zupie. Jedną z nich zanotował w XIX wieku Oskar Kolberg:

„Wstępna Środa następuje

Kuchareczka żur gotuje...

A cóż tam na przypiecku pieca tupa?

Wstępna Środa żurowi uprzęta...”



# Surowy post

---

Na czas Wielkiego Postu we wsi kobiety ukrywały kolorowe zapaski i korale. Często mężczyźni rezygnowali z picia alkoholu, a nawet palenia tytoniu. Dzieci też odczuwały umartwienia postne. Zdarzało się, że na okres postu chowano im zabawki, zostawiając tylko te najskromniejsze lub najbardziej zniszczone, a na dobranoc dzieci zamiast bajek słuchały żywotów Świętych.

Wraz z upływem czasu wszystkie ludowe zwyczaje związane z Popielcem odeszły w zapomnienie. Obecnie obrzędy związane ze Środą Popielcową ograniczają się ściśle do kościelnej ceremonii.

# Wstępna środa

---

## **Materiał wideo:**

<https://www.youtube.com/watch?v=CnhJD-p0ksQ>

## **Więcej informacji:**

<http://muzeumetnograficzne.rzeszow.pl/stara/node/181>

<https://rme.cbr.net.pl/index.php/kultura-i-tradycje-ludowe/1128-od-nowego-roku-po-popielec>

[http://www.wdkkielce.pl/asp/pl\\_start.asp?typ=13&sub=0&subsub=0&menu=153&artykul=900&akcja=artykul](http://www.wdkkielce.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&sub=0&subsub=0&menu=153&artykul=900&akcja=artykul)